

Sygn. akt : II AKa 186/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Piotr Mirek
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSO del. Zbigniew Radwan
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. sprawy

1. **R. P.s.** T.i H., ur. (...)w B.

oskarżonego z art. 158§3 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

2. **M. M.s.** M.i K., ur. (...)w Z.

oskarżonego z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 26 lutego 2013 r.

sygn. akt. XXI K 159/12

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów T. K. (1) i T. K. (2) – Kancelarie Adwokackie w K. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 186/13

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt XXI K 159/12, uznał oskarżonych R. P.i M. M.za winnych tego, że w dniu 27 marca 2012 r. w S.w mieszkaniu przy Al. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia poprzez zadawanie uderzeń pięściami i kopanie po całym ciele J. S.narażając go tym samym na

bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k., przy czym w wyniku pobicia J. S.doznał obrażeń ciała w postaci m.in. urazu czaszkowo – mózgowego, krwiaków śródmózgowych w lewym płacie czołowym, przysiódkowej lewej skroni i w obu płatach potylicznych, krwawienia podpajęczynówkowego, licznych zasinień i otarć naskórka na głowie, obrzęku tkanki podskórnej głowy, zasinienia i obrzęku małżowin usznych, krwiaków okularowych, obustronnych krwiaków podsypówkowych, krwiaków obu przedramion, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego w dniu 9.04.2012 r., przy czym:

- oskarżony R. P.zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Będzinie z dnia 21.12.2004 r. (sygn. akt 579/04) za podobne przestępstwo umyślne z art. 158 § 1 k.k. w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28.08.2008 r. do 28.02.2009 r.
- oskarżony M. M.zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 22.06.2006 r. (sygn. akt VII K 455/05) za podobne przestępstwo umyślne z art. 280 § 1 k.k. w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, której częściowe odbycie nastąpiło w okresie od 10.12.2004 r. do 13.05.2005 r., od 30.12.2005 r. do 15.02.2006 r., od 6.03.2009 r. do 28.01.2010 r.

tj. za winnych przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 158 § 3 k.k. wymierzył każdemu z nich karę po 6 lat pozbawienia wolności.

R. P. uznany został także za winnego tego, że w dniu 27 marca 2012 r. w S.w mieszkaniu przy Al. (...)uderzył I. P. pięścią w czoło powodując u niej obrażenia w postaci rany tłuczonej na czole po stronie prawej z towarzyszącym obrzękiem tkanek miękkich, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym działał w opisanych wyżej warunkach powrotu do przestępstwa, tj. za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 i 86 § 1 k.k. połączono R. P.jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 6 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył R. P.na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 29.03.2012 r. do 26.02.2013 r., natomiast M. M.na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 23.05.2012 r. do 3.07.2012 r. Ponadto zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońców wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonym z urzędu i zwolniono oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego R. P.zaskarżył wyrok w całości, na korzyść tego oskarżonego i zarzucił:

I. w zakresie pkt 1 wyroku obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na poczynieniu istotnych ustaleń faktycznych w oparciu o zupełnie niewiarygodny dowód w postaci zeznań I. P., która to, co jest bezsporne, w czasie gdy miało dojść do pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonych, była w stanie skrajnego upojenia alkoholowego wskutek czego miała zniesioną zdolność postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, a nadto w swych zeznaniach świadek ta w całości umniejszyła własną rolę w sprawie i nie potrafiła w jakikolwiek rzeczowy sposób wyjaśnić dlaczego przez ponad 2 doby nie zwróciła się o pomoc dla pokrzywdzonego,

2. art. 9 k.p.k. w zw. z art. 192 § k.p.k., poprzez nieprzesłuchanie świadka I. P. z urzędu z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, pomimo istnienia oczywistych wątpliwości co do zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią postrzeżeń z okresu 27-29.03.2012 r. oraz niezasięgnięcie opinii biegłego toksykologa, aby ten ustalił w oparciu o

zgrupowane dowody, jakie było szacunkowe stężenie alkoholu we krwi tego świadka w w/w okresie i czy świadek ta miała zachowaną czy zniesioną zdolność postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń z tego okresu,

3. art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a to zeznań świadka L. K. (sąsiadki pokrzywdzonego), która zeznała, iż w niedługim czasie wcześniej pokrzywdzony został również pobity przez innych sprawców, zabrało go z domu pogotowie ratunkowe i jeszcze tego samego dnia był on widziany pod sklepem, gdzie spożywał alkohol,

II. konsekwencją czego jest błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, iż oskarżony R. P. w dniu 27.03.2012 r. w S.działając wspólnie i w porozumieniu z osk. M. M., dokonali pobicia pokrzywdzonego w sposób szczegółowo opisany w sentencji wyroku, czego skutkiem był zgon pokrzywdzonego, podczas gdy pobicia pokrzywdzonego mogły dopuścić się inne nieustalone osoby w innym czasie,

III. w zakresie pkt 2 wyroku, zarzucił rażąca niewspółmierność orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 157 § 2 k.k. popełniony na szkodę I. P., podczas gdy pokrzywdzona ta nie wносиła o ściganie i ukaranie oskarżonego i nie żywiła za ten czyn do niego urazy.

W oparciu o te zarzuty obrońca R. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie tego oskarżonego od zarzucanego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia i wymierzenie łagodniejszej kary za czyn zarzucony mu w pkt II aktu oskarżenia z dobrodziejstwem zawieszenia jej wykonania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. M. zaskarżając opisany wyrok na korzyść tego oskarżonego zarzucił:

- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które to błędy miały wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że oskarżony M. M. dokonał pobicia pokrzywdzonego J. S., wskutek czego pokrzywdzony doznał licznych obrażeń, które spowodowały jego zgon;
- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 158 § 3 k.k. przez jego zastosowanie;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. przez danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. P. w części, w której wyjaśniał on, że oskarżony M. M. również dopuścił się pobicia pokrzywdzonego oraz przez danie wiary świadkowi I. P. oraz przez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. M.;
- oraz z ostrożności procesowej rażąca surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W oparciu o wskazane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. M. od zarzucanego mu czynu, a z ostrożności procesowej o złagodzenie kary pozbawienia wolności. Alternatywnie obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się całkowicie bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Opisane środki odwoławcze, w tym zwłaszcza apelacja obrońcy R. P., zmierzały do zdyskredytowania wartości dowodowej zeznań I. P.. To bowiem w znacznej mierze w oparciu o procesowe wypowiedzi tego świadka sąd I instancji poczynił niekorzystne dla oskarżonych ustalenia faktyczne. Ocena owych zeznań miała zresztą kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy również z tego względu, że poza oskarżonymi i nieżyjącym pokrzywdzonym I. P. była jedynym naocznym obserwatorem zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Kontrola odwoławcza nie wykazała jednak, aby przy ocenie zeznań wymienionego świadka doszło do nieprawidłowości proceduralnych skutkujących błędnym ustaleniem, że to oskarżeni dopuścili się ciężkiego pobicia J. S. powodując u niego poważne obrażenia, w następstwie czego pokrzywdzony zmarł.

Nie naruszył sąd meriti reguł swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, ujętych w art. 7 k.p.k., uznając zeznania świadka I. P. za wiarygodne. W pisemnym uzasadnieniu wyroku dokładnie wskazano, jakie czynniki sąd orzekający przyjął za decydujące o przypisaniu zeznaniom I. P. waloru wiarygodności. Przede wszystkim podkreślona została konsekwencja w jej wypowiedziach procesowych. Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym zaraz po wszczęciu postępowania karnego, następnie w toku śledztwa, w tym także podczas konfrontacji z obu oskarżonymi, jak również w trakcie postępowania jurysdykcyjnego I. P. w podobny sposób opisywała przebieg wydarzeń, dokładnie przedstawiając rolę poszczególnych oskarżonych, których rozpoznawała z całą pewnością. Jej zeznania tworzyły logiczny i prawdopodobny obraz wypadków, a ponadto, co uwypuklił sąd I instancji, znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, tj. protokole oględzin miejsca zdarzenia oraz protokole oględzin i sekcji zwłok, w opiniach z zakresu medycyny sądowej, czy nawet w uznanych za miarodajne fragmentach wyjaśnień oskarżonego R. P.. Ten oskarżony przyznawał przecież zgodnie z zeznaniami I. P., że uderzył ją w czoło, a w niektórych spośród swoich wyjaśnień potwierdzał, iż uderzał otwartą ręką pokrzywdzonego oraz widział, jak bił go M. M., przy czym nie negował też swoich pobytów w mieszkaniu J. S. w dniach 27-29 marca 2012 r.

Podkreślał też Sąd Okręgowy, że I. P. nie pomijała okoliczności przemawiających na jej niekorzyść, tj. nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu przez dwie doby, czy spożywania przez siebie alkoholu. Słuszna jest konstatacja sądu I instancji, że świadczy to o obiektywizmie jej wypowiedzi, natomiast niezrozumiałe pozostają wywoły obroncy R. P. zawarte w apelacji wskazujące, że miała ona umniejszać swą rolę w sprawie w obawie przed odpowiedzialnością za nieudzielenie pomocy, przez co jej zeznania miały być niewiarygodne. Argumentacja apelującego nie była logicznie przekonująca, gdyż złożenie przez I. P. zeznań obciążających oskarżonych odpowiedzialnością za pobicie pokrzywdzonego wcale nie uwalniało jej od ewentualnej odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w sytuacji zagrożenia życia. Potwierdzić trzeba, że nie przedstawiono jej zarzutu popełnienia występku z art. 162 § 1 k.k., jednakże stawianie zarzutów określonym osobom należy do dyskrecyjnych uprawnień organów ścigania, a nie uczyniono tego zapewne z powodu, na który wskazał też sąd I instancji – tj., że I. P., jak sama twierdziła, obawiała się oskarżonego R. P.. Było to tym bardziej przekonujące, że wcześniej oskarżony R. P. zaatakował także ją, powodując drobne obrażenia na jej czole, przy czym w dniach od 27 do 29 marca 2012 r. I. P. prawie nieprzerwanie przebywała w jego towarzystwie i mogła obawiać się reakcji oskarżonego na wezwanie pogotowia mogące spowodować zawiadomienie Policji.

Za koniecznością uznania zeznań I. P. za niemiarodajne, wbrew stanowisku obrońców, nie przemawia też fakt, że w dniu zdarzenia oraz w kolejnych dniach świadek I. P. spożywała alkohol. Pozostawanie w stanie nietrzeźwości w chwili zdarzenia nie przesądza samo przez się o niemożności zapamiętania i późniejszego prawidłowego odtworzenia relacjonowanych wydarzeń. Nie ulega wątpliwości, że zeznania świadka często nadużywającego alkoholu i nietrzeźwego w czasie zajścia muszą być oceniane ze szczególną wnikliwością, jednakże sam fakt pozostawiania świadka pod wpływem alkoholu w czasie zdarzenia nie dyskwalifikuje a priori jego zeznań. Należy uznać je za wiarygodne, jeżeli ocenione zgodnie z regułami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego przejawiają wszelkie cechy wypowiedzi spontanicznych i szczerych. Ze wskazanych już względów procesowe wypowiedzi I. P. złożone w tej sprawie spełniały kryteria pozwalające uznać je za wiarygodne i taką ocenę ich zeznań przez sąd I instancji, jako mieszczącą się w ramach wyznaczonych przepisem art. 7 k.p.k., sąd odwoławczy w pełni akceptuje.

Nadużyciem było stwierdzenie zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, jakoby I. P. w czasie, gdy miało dojść do pobicia pokrzywdzonego, miała znajdować się w stanie skrajnego upojenia alkoholowego. Gdyby tak było, nie byłaby w stanie tak spójnie opisać tylu szczegółów wydarzeń pozostających w zgodzie z innymi dowodami, czyli przywołanymi już protokołami oględzin, opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej, czy też nawet fragmentami wyjaśnień oskarżonych. Obrońca tezę o skrajnym upojeniu alkoholowym świadka wyprowadza z jej wypowiedzi, że w mieszkaniu spożywała alkohol na równi z mężczyznami, a ci okazali się potem bardzo pijani, czego dowodzi fakt, że R. P. przed przyjęciem do Izby Wyrtrzeźwień w dniu 27 marca 2012 r. o godz. 19.50 miał 2,35 promila alkoholu we krwi. Pomija jednak obrońca wynikającą wprost z zeznań I. P. istotną w tym kontekście okoliczność, że świadek relacjonowała również, iż po wspólnym spożywaniu alkoholu I. P. z R. P. i pokrzywdzonym obaj mężczyźni opuścili mieszkanie, a

oskarżony wrócił do niego po ponad godzinie wyraźnie pijany i jeszcze je opuszczał przed przybyciem z oskarżonym M. M. i kontynuowaniem spożywania alkoholu w większym gronie. Ponadto sam oskarżony wyjaśniał (k. 58), że tego samego dnia przed przyjściem do mieszkania pokrzywdzonego razem z nim i jeszcze jednym mężczyzną spożyli „trzy flaszki spirytusu”. Oznacza to, że R. P. spożywał też alkohol i to w znacznych dawkach na zewnątrz mieszkania pokrzywdzonego, bez udziału świadka, wobec czego nie ma podstaw do zrównywania ilości alkoholu spożytego przez nich oboje w dniu zdarzenia i wnioskowania na podstawie badania stanu nietrzeźwości R. P. o stopniu nietrzeźwości I. P..

Z przedstawionych względów podniesiony w obu apelacjach zarzut obrazy art. 7 k.p.k. okazał się bezzasadny.

Nie doszło również do obrazy przepisu art. 192 § 2 k.p.k. poprzez niepodjęcie z urzędu decyzji o przesłuchaniu świadka I. P. z udziałem biegłego psychologa. Przepis ten wprowadza bowiem jedynie możliwość, a nie obowiązek przesłuchania świadka z udziałem wymienionego tam lekarza lub biegłego. Nadto przede wszystkim, jak podkreśla się w orzecznictwie (np. ostatnio w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., sygn. III KK 5/13, LEX nr 1308135), zastosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga zaistnienia uprawdopodobnionych, tj. rozsądnych w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, czy zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń wpływających ujemnie na treść składanych przez świadka zeznań. Nie jest przy tym wystarczające samo przekonanie strony o niezgodności zeznań świadka z rzeczywistością. W rozpatrywanej sprawie zważywszy na spójną formę zeznań I. P., przedstawianą już pozytywną korelację tych zeznań z innymi wiarygodnymi dowodami, a także brak relacji świadka o zanikach, czy lukach w pamięci w odniesieniu do relacjonowanych zdarzeń, nie było podstaw do wymagania od sądu I instancji sięgania po rozwiązanie przewidziane w art. 192 § 2 k.p.k.

Nie było też realnej potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego toksykologa, który w oparciu o fragmentaryczne dane z przeszłości mógłby jedynie w przybliżeniu i z dużym marginesem błędu, wynikającym chociażby z osobniczej różnorodności tolerancji na alkohol, określić stopień nietrzeźwości I. P. w chwili zarzucanego oskarżonym czynu, co i tak nie przekładałoby się w prosty sposób na ocenę wiarygodności jej wypowiedzi procesowych. Ocena ta, co należy jeszcze raz podkreślić, zdaniem sądu odwoławczego przeprowadzona została w I instancji w sposób wszechstronny i prawidłowy, bez potrzeby sięgania po pomoc biegłych, o których mowa w apelacji obrońcy oskarżonego R. P..

Nie sposób także dopatrzeć się obrazy przez sąd I instancji przepisu art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie części zeznań świadka L. K.. Co prawda sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie poświęcił zeznaniom tego świadka większej uwagi podsumowując, że L. K. nie miała istotnej wiedzy o wydarzeniach z dnia 27 marca 2012 r. Sąd Okręgowy nie odniósł się przy tym do przedstawionej dopiero na rozprawie przez świadka informacji, jakoby w dniu 21 marca pokrzywdzony był wynoszony z mieszkania na noszach przez pracowników pogotowia. Abstrahując od rzetelności tej relacji (fakt taki nie pojawił się w zeznaniach świadka z postępowania przygotowawczego, kiedy opisywała tylko, że w dniu 21 marca policja wyprowadziła kilka osób, w tym pokrzywdzonego z jego mieszkania), pominięcie tej okoliczności w rozważaniach sądu I instancji chociaż niewłaściwe, nie miało istotnego wpływu na zapadłe rozstrzygnięcie. W świetle opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej, a także samej wypowiedzi świadka L. K., która już następnego dnia po 21 marca widziała pokrzywdzonego normalnie funkcjonującego, nie było najmniejszych podstaw do powiązania obrażeń stwierdzonych u J. S. w dniu 29 marca 2012 r. przy przyjęciu do szpitala, których następstwem był jego zgon, ze zdarzeniem mającym rozgrywać się ponad tydzień wcześniej.

Przedstawione rozważania wskazują, że zdaniem sądu odwoławczego sąd I instancji prawidłowo, w znacznej mierze w oparciu o zeznania świadka I. P. odtworzył istotny dla sprawy stan faktyczny, a podniesione w apelacjach zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych nie potwierdziły się, przy czym ze względu na stopień ich ogólności, należało je uznać za nie wspartą przekonującymi argumentami polemikę ze stanowiskiem sądu meriti, wynikającą ze stanowiska procesowego oskarżonych nie przyznających się do winy.

Całkowicie chybiony był też podniesiony w apelacji obrońcy M. M. zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 158 § 3 k.k., gdyż w istocie obrońca nie kwestionował prawidłowości subsumpcji odtworzonego przez sąd meriti stanu

faktycznego pod ten właśnie przepis kodeksu karnego, a jedynie starał się podważyć ustalenia faktyczne wskazujące na udział M. M. w pobiciu pokrzywdzonego z następstwem w postaci śmierci J. S..

Nietrafne okazały się również podniesione w dalszej kolejności w obu apelacjach zarzuty rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę naruszenie przez oskarżonych w brutalny sposób najpoważniejszych dóbr chronionych prawem, tj. zdrowia i życia człowieka, działanie pod wpływem alkoholu, w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. oraz brak istotnych okoliczności łagodzących przy wymiarze kary, nie można stwierdzić, aby wymierzona R. P. kara 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 157 § 2 k.k. oraz kary po 6 lat pozbawienia wolności za przypisane oskarżonym przestępstwo z art. 158 § 3 k.k. cechowały się rażąco, niewspółmierną surowością.

Opisane względy oraz wyraźny rozdźwięk pomiędzy właściwą oceną dowodów, rzetelnymi ustaleniami faktycznymi i prawidłowym stosowaniem przepisów prawa procesowego i materialnego przez sąd I instancji a nie znajdującymi pokrycia w rzeczywistości zarzutami zawartymi w obu apelacjach zdecydowały o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku i uznaniu apelacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Oskarżonych zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za instancję odwoławczą w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na ich wysoce niekorzystną sytuację materialną uzasadniającą przypuszczenie, że nie byłoby w stanie tych kosztów uiścić.